

Andrzej Staniszewski

NASZ DOM

JUBILEUSZ OŚRODKA POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH W MUSZYNIE

Tak prosto i ciepło nazywają go wszyscy, którzy w nim, w Muszynie, wypoczywali, odbywali rehabilitację, uczestniczyli w różnego rodzaju kursach, spotkaniach i imprezach rozrywkowych, jakże często odzyskując wiarę we własne możliwości. Inwalidzi wzroku.

Ich dom, to Ośrodek Rehabilitacji i Wypoczynku Polskiego Związku Niewidomych. Dom ten obchodzi w tym roku 60-tą rocznicę swego powstania. Trafimy doń idąc z muszyńskiego Rynku ulicą Antoniego Kity przez przejazd kolejowy, most na Muszynie, obok Góry Zamkowej i dalej prosto przez most na Szczawniczku, chodnikiem obok drogi asfaltowej w kierunku Żegiestowa. Po prawej stronie mamy zalesione zbocza góry o nazwie Mikowa, a po lewej, nieco niżej, towarzyszy nam tor kolejowy i zaraz za nim szumiący Poprad. Gdy zalesione zbocze Mikowej oddała się od drogi, zaczyna się kamienny mur, będący fragmentem ogrodzenia terenu o powierzchni 12 ha. W końcu brama i podjazd wiodący łukiem ku schodom prowadzącym do głównego wejścia do budynku. Od Rynku jest to około 1800 m.

W dniu 24 października 1932 roku odbył się we Lwowie piąty, zaś w dniu 28 czerwca 1935 w Krakowie ósmy, Zjazd Delegatów Związku Ociemniałych Żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej. Na mocy podjętych wówczas uchwał wybudowany został w Muszynie dom leczniczo-wypoczynkowy, będący własnością tego Związku. Do dnia 26 września 1936 roku 594 osoby spośród członków Związku wpłaciło na rzecz budowy domu sumę 51238,34 zł. Szereg instytucji i związków wsparło finansowo budowę, jak również udzieliło różnego rodzaju pomocy rzeczowej.

Budowę rozpoczęto na jesieni 1935 roku, w maju roku następnego dwupiętrowy dom był gotowy w stanie surowym, zaś w niedzielę 27 września 1936 roku odbyło się jego uroczyste poświęcenie i otwarcie.

Do Muszyny przyjechało 230 ociemniałych żołnierzy ze swoimi przewodnikami. Zawitał niestrudzony w sprawach budowy domu prezes ZOŻ RP mjr Edwin Wagner, członkowie Zarządu oraz kpt. Jan Silhan, przewodniczący komisji rewizyjnej Związku, a także pozostali członkowie tejże. Przybyły delegacje i poczty sztandarowe Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Związku Inwalidów Wojennych RP, zwarte grupy przedstawicieli Czerwonego Krzyża, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, Straży Leśnej, delegaci z Nowego Sącza, Krynicy, Tylicza i Powroźnika, wreszcie muszyńska młodzież szkolna. Wszyscy zgromadzeni w szeregach na Rynku wysłuchali hymnu narodowego, wykonanego przez orkiestrę wojskową po przybyciu oficjalnych gości: ministra Opieki Społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, wiceministra dra Piestrzyńskiego, Dowódcy Okręgu Krakowskiego gen. Narbut-Luczyńskiego, Wojewody Krakowskiego płk. Gnońskiego, Starosty dra Łacha i kilku innych osobistości. Po przejściu przed szeregami zgromadzonych goście zostali powitani chlebem i solą przez burmistrza Antoniego Jurczaka i udali się na chwilę do Magistratu. Po uroczystej mszy świętej w kościele, z okolicznościowym kazaniem wygłoszonym przez proboszcza księdza kanonika Józefa Gawora, minister Kościałkowski z towarzyszącymi mu osobami przyjął z trybuny ustawionej na Rynku defiladę ociemniałych żołnierzy i wszystkich delegacji obecnych na uroczystościach. Nastąpił przemarsz do nowo wybudowanego domu.

Na tarasie wejściowym książd Kanclerz Duszpasterstwa WP, kapelan Jan Mauersberger dokonał poświęcenia domu, zaś minister Kościalkowski przecinając wstęgę otworzył go w imieniu Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, Prezesa Rady Ministrów gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego oraz własnym. Po przemówieniach udano się do świetlicy, gdzie minister podpisał Akt Erekcyjny Domu, poczym nastąpiło zwiedzanie wnętrza i uroczysty obiad.

W przeddzień opisywanych uroczystości odbył się w Muszynie, w Domu Zdrojowym, dziewiąty Zjazd Delegatów ZOŻRP, związany oczywiście m.in. z mającym nastąpić otwarciem pierwszego w kraju domu leczniczo-wypoczynkowego ociemniałych żołnierzy. Na podstawie zezwolenia, wydanego przez Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, IX Zjazd „domowi temu po wieczne czasy nadaje imię Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego” (cytat z uchwały Zjazdu).

Ten dość obszerny opis uroczystości otwarcia Domu Ociemniałych (tak nazywają go muszyniacy) niech będzie zarówno świadectwem korzeni i rangi tego wydarzenia w historii działalności ZOŻRP, jak i zapisem fragmentu historii Muszyny. Jednocześnie należy z uznaniem wspomnieć o wielkiej sprawności i wysiłku organizacyjnym utworzonego wówczas przez mieszkańców Muszyny komitetu, który zapewnił przyjęcie, zakwaterowanie, wyżywienie i serdeczną atmosferę gościom, tak licznie przybyłym na Zjazd i uroczystość otwarcia Domu.

Oddany do użytku w 1936 roku dom miał 54 miejsca dla swoich pensjonariuszy, świetlicę, jadalnię, trzy obszerne oszklone werandy, gabinet lekarski oraz pomieszczenia zaplecza gospodarczego. Na terenie okalającym dom zasadzono szereg różnych drzew oraz urządzono ścieżki spacerowe. Zarząd Muszyny zaistalował ponad dwa kilometry ciągłej drewnianej poręczy wzdłuż chodników prowadzących od Domu Ociemniałych do łaźniek mineralnych i borowinowych za Popradem. W linii prostej te dwa obiekty stały (dziś już nie ma łaźniek, pozostał tylko zdroj Antoni) w odległości około 350 m od siebie, dzielił je jednak Poprad. Miasto planowało budowę kładki dla pieszych dla wygody i skrócenia drogi osobom niewidomym. Tymczasowo przeciągnięto przez Poprad stalową linę i prom na uwięzi przewoził chętnych przez rzekę.

II wojna światowa i jej następstwa pozbawiła niewidomych ich domu i to na wiele lat. W czasie okupacji dom zajęła placówka niemieckiej straży granicznej. Po wojnie dom otrzymał nazwę Karola Świerczewskiego-Wał tera i od 1945 do 1949 roku mieściła się w nim placówka Wojsk Ochrony Pogranicza. Przez następne lata był ośrodkiem wczasowym Komitetu Centralnego PZPR.

W 1956 roku dom zwrócono niewidomym. Objął go wówczas w posiadanie Polski Związek Niewidomych, który powstał w 1951 roku. Wyposażenie stanowiły zdekompletowane meble i sprzęt oraz stary samochód. Doprowadzono dom do stanu używalności. Na początku lat sześćdziesiątych wybudowano od strony werandy duży taras oraz basen na wolnym powietrzu. Duże zmiany i rozbudowa domu miały miejsce w latach 1964-1974. Przeprowadzony został kapitalny remont budynku, dobudowano nowe skrzydło z pokojami dla pensjonariuszy, nowym gabinetem lekarskim i ambulatorium, garażami, pralnią, magazynami i pokojami dla personelu. W rezultacie uzyskano 98 miejsc w jednym turnusie. Prace nad poprawą warunków trwają nadal. Zwiększa się liczbę pokoi wyposażonych w sanitariaty i łaźniaki. Rozbudowano ścieżki spacerowe z poręczami, usytuowane na zboczu Mikowej. Prowadzona jest kawiarenka dostępna również dla osób nie mieszkających w ośrodku. Planowana jest dalsza rozbudowa i wprowadzenie leczenia sanatoryjnego. Kolejni kierownicy domu, personel lekarski i pielęgniarski, jak również cała obsługa hotelowa, pracują z wielkim poświęceniem i oddaniem na rzecz podopiecznych, z których wielu stało się ich przyjaciółmi i już nie raz gościło w tych progach.

Ośrodek ma bibliotekę brajlowską, czarnodrukową, mówioną; liczne magnetofony przenośne, radia we wszystkich pokojach, salę telewizyjną, projektor filmowy i rzutniki przeźroczyste.

Wyposażony jest w sprzęt rehabilitacyjny i różnego rodzaju sprzęt sportowy, posiada własny autokar wykorzystywany przy organizowaniu wycieczek. Dom jest czynny cały rok. Korzystają z niego zarówno niewidomi ze swoimi przewodnikami, jak i osoby słabo widzące. Organizowane są wczasy rodzinne i wczasy z dziećmi. Poza wypoczynkiem, jaki zapewniają pensjonariuszom panujące w opisywanym domu warunki oraz stwarza położenie i klimat Muszyny, ośrodek prowadzi szeroką i różnorodną działalność. Przykładowo należy wymienić kursy: masażu leczniczego, orientacji w terenie dla osób z niedawną utratą wzroku, językowe, pisma brajla, rehabilitację ruchową. Organizowane są ogólnopolskie turnieje szachowe, zjazdy i konferencje związane z działalnością PZN. Od początku swego istnienia placówka dobrze służy celom, dla jakich powstała przed 60-ciu laty.

W 1972 roku ośrodek otrzymał nową, trzecią już nazwę i w chwili obecnej nosi imię kapitana Jana Silhana.

Jan Silhan urodził się w 1889 roku w Kijowie w polskiej rodzinie kresowej. Studiował w tamtejszej politechnice, a następnie w Politechnice Lwowskiej. Powołanie do wojska przerwało te studia. W czasie I wojny światowej, wskutek ran odniesionych na froncie serbskim, J. Silhan utracił całkowicie wzrok. Podczas drugiego pobytu w klinice okulistycznej w Budapeszcie nauczył się brajla, zapoznał z problemami niewidomych i możliwościami ich pracy. Przez dwa lata pracował w Wiedniu w instytucie wychowawczym dla niewidomych dzieci. Jednocześnie studiował na wydziale filozofii uniwersytetu wiedeńskiego i podróżował po Europie. W 1917 roku władze cesarstwa austriackiego skierowały go do Lwowa w celu zorganizowania wojskowego zakładu dla ociemniałych żołnierzy z terenów Bukowiny, Galicji i Śląska. Uczono w nim brajla, muzyki, szachów i koszykówki, pomagano w zdobywaniu samodzielności życiowej i stabilizacji. Po wojnie zakład ten przejęło Ministerstwo Spraw Wojskowych. Jan Silhan kierował nim do 1926 roku, a będąc cały czas w czynnej służbie wojskowej, awansował do stopnia kapitana. Kpt. Jan Silhan uczestniczył w stworzeniu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi Żołnierzami i Oficerami Wojny „Latarnia” w Warszawie i we Lwowie. W 1934 został wybrany wiceprzewodniczącym, a w roku 1937 przewodniczącym międzynarodowej federacji samopomocowych związków niewidomych (UABO) z siedzibą w Szwecji i esperanto jako językiem „urzędowym”. Brał czynny udział w pracach Zarządu Głównego ZOŻRP, pełniąc również m.in. funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. W czasie II wojny światowej uczył we Lwowie matematyki i języków obcych. Po wojnie przewodniczył w Krakowie oddziałowi Związku Pracowników Niewidomych RP, pracując jednocześnie przez dwa lata w zakładzie matematyki Akademii Górniczo-Hutniczej. W latach 1950-1970 uczestniczył niezwykle aktywnie i skutecznie w działalności wydawniczej PZN. Przez kilka kadencji był członkiem Zarządu Głównego PZN. Przez wiele lat był członkiem rady nadzorczej Centrali Spółdzielni Inwalidów w Warszawie. Współuczestniczył w założeniu Krakowskiej Spółdzielni Niewidomych, a w Warszawie Spółdzielni Ociemniałych Żołnierzy.

Ten z konieczności zwięzły opis nie wyczerpuje aktywnej działalności kapitana Jana Silhana, człowieka wielkiej dobroci i szlachetności. Bez reszty oddaną towarzyszką i niestrudzonym pomocnikiem była dlań przez 56 lat wspólnego pożycia jego małżonka, pani Margit. Często — do ostatnich lat — przebywali oboje w muszyńskim ośrodku.

Jan Silhan zmarł w 1971 roku, jego żona w 1978. Oboje spoczywają na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Źródła:

1. Dom Związku Ociemniałych Żołnierzy RP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Muszynie Zdroju, wydawnictwo pamiątkowe, Warszawa, październik 1936 r.

2. Ociemniały Żołnierz. Organ Związku Ociemniałych Żołnierzy RP rok VII, Nr 10, październik 1936 r.
3. Nasz Dom, 50-lecia Ośrodka Rehabilitacji i Wypoczynku PZN w Muszynie, wydawnictwo PZN (bez daty)
4. A. Stamszewski, Antoni Jureczak - burmistrz miasta Muszyny, tow. Miłośników Ziemi Muszyńskiej, 1991 oraz 1995.



Ceremonia otwarcia Domu Ociemniałych w Muszynie, dnia 27 września 1936 roku